

10 gr.



10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 252 A

Warszawa, piątek 26 sierpnia 1938 r.

Rok XIII

„B. B.” contra „Ozon”

Płk. Sławek w roli patriarchy

Czy rodzinka się pogodzi?

Jak wiadomo, pierwszą koncepcją polityczną, która miała grunty, był płk. Sławek przeprowadzić przez nadchodzący 2-letni burzliwy okres wyborczy do pożądanego portu władzy, była koncepcja „nowego Obozu Narodowego”. Wywodził ją płk. Matuszewski, gorliwym jej propagatorem byli konserwatyści, zwłaszcza ci z „Czasu”. Koncepcja ta jednak rozbiła się o zdradliwe skały zamieszkałe wykończoną. O. N. R. i Stronnictwo Narodowe odrzuciły kategorię propozycji współpracy z płk. Sławkiem pod jakąkolwiek postacią. Nie pomogli nie konserwatyści w roli maklerów politycznych.

PIERWSZA MIŁOŚĆ ZWYCIĘŻA

W tych warunkach grupa płk. Sławki musiała szukać innej formy działania. Znalezione innej „programu”, niż „program” narodowy, natrafili na duże trudności. I dlatego powrócono do pierwszej miłości politycznej płk. Sławki, do BB.

Skoro nie można stworzyć obozu politycznego z określonym programem politycznym, który by mógł mieć nadzieję zdobyć poparcie wśród wyborców, to trzeba dążyć do zrehabilitowania dawnego obozu sanacyjnego, do przywrócenia zgody w rodzinie sanacyjnej. Oczywiście w taki sposób, by przywrócić płk. Sławkiowi godność patriarchy.

Pewne warunki psychologiczne do przywrócenia zgody w rodzinie istnieją niewątpliwie. Okres wyborów w oczach wielu sanatorów — to okres sądu, jeśli już nie ostatecznego, to w każdym razie mogącego przynieść cały szereg nie miłych konsekwencji. W tym okresie trzeba mieć siłę, a tę siłę można osiągnąć tylko przez zgodę w rodzinie.

ODRZUCENIE BALASTU PROGRAMOWEGO

Zgodę w rodzinie można uzyskać tylko przez odrzucenie zbędnego balastu ideowo-programowego. Skoro bowiem jeden z członków rodziny jest „nacionalistą”, drugi liberałem, trzeci marksistą, a czwarty w ogóle się nie przynajmniej do żadnych poglądów politycznych, to zgoda w rodzinie może nastąpić tylko wtedy, o ile wspólna organizacja polityczna nie będzie w ogóle głosiła żadnego programu politycznego prócz programu silnej władzy, co przetłumaczone na język życia codziennego, oznacza chęć utrzymania się przy władzy. Skoro w kołach płk. Sławki ustalono pójście po tej drodze, zaczęły się nowe rozmowy polityczne, tym razem w rodzinie. Rozmowy te, jak donosiła prasa,

Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 26 b. m. W całym kraju zachmurzenie duże z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz, zwłaszcza na zachodzie. Temperatura w ciągu dnia około 20 st. Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.

odbywały się w Juracie. Rozmawiano z płk. Ulrychem, rozmawiano z p. Kolanko i innymi członkami Z. N. P., przeprowadzono jeszcze cały szereg innych rozmów. Rozmowy te prowadził sam marszałek Sławek, wspomagany przez pos. Brzęk-Osińskiego.

NIE PO MASŁE

Ale rozmowy te nie szły po masło. Cały szereg czynników stoi tu na przeszkodzie. Trzeba przecieć w tej, czy innej formie zlikwidować „Ozon”, który zaangażował się w jakieś programy polityczne, obecnie całkiem szkodliwe. A szereg czynników dobrze się czuje w „Ozonie”. Dobrze bowiem w „Ozonie” wice-marszałkowi Miedzińskiemu, który niechętnie by poszedł pod komendę marszałka Sławki. Dobrze w „Ozonie” „naprawiaczom”, którzy się wreszcie dochrapali do organizacji politycznej, w której mają coś do powiedzenia. Ale również czynniki wyżej postawione niechętnie by widzieli marszałka Sławki w roli patriarchy sanacyjnego.

„ZARAZA” NACJONALISTYCZNA

A tu w dodatku „zaraza” nacjonalistyczna przeniknęła do

36 zabitych w Omori

TOKIO, 25. 8. Liczba zabitych w katastrofie lotniczej na przedmieściu Tokio - Omori wynosi 36 osób. W nocy zmarło kilkunastu robotników wskutek ran z poparzenia. Wśród ofiar wypadku znajduje się właściciel fabryki, który na czele robotników usiłował wydobyć rannych lotników z pod gruzów zniszczonych samolotów. Wybuch zbiornika z benzyną uderzył akcję ratunkową.

obozu sanacyjnego i nie raz wobec własnych ludzi trzeba było tłumaczyć powrót do BB i szkodliwość wypowiedzianych na jego temat hasel narodowych względami wysokiej racji stanu. Coż pozostało z tych lat, gdy nie trzeba było tłumaczyć się wobec własnych zwolenników?

Niewiadomo więc, czy obawa przed przyszłością, obawa przed niepewnym jutrem okaże się sil-

niejszą od obawy przed marszałkiem Sławkiem, jako patriarchą.

ŻYDZI ZACIERAJĄ RECE

Natomiast żydzi z wielką radością przyglądają się realizacji nowych pomysłów płk. Sławki. Jak by to przyjemnie było, gdyby na arenie politycznej walczył folkstfront z BB, a listy narodowe byłyby unieważniane... z powodu usterek formalnych.

Koniec wojny w Chinach

po zajęciu Hankou

Ostatnia operacja armii japońskiej

TOKIO, 25. 8. — Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych złożył w czwartek sensacyjne oświadczenie wobec dziennikarzy, w którym stwierdził, że zajęcie Hankou zakończy działania wojenne, prowadzone przez armię japońską w Chinach.

Jak wiadomo, w obecnej chwili wielka ofensywa japońska na Hankou znajduje się w fazie ostatecznych przygotowań. Ofensywa ta została opóźniona nieco wskutek wypadków na granicy mandżursko - sowieckiej, gdyż w tym, pełnym napięcia, okresie cała uwaga japońskich kół wojskowych skierowana była na Czang-Ku-Feng.

Sytuacja wojskowa pod Hankou i zadanie armii japońskiej streszcza się do zwinięcia 85-kilometrowego frontu armii chińskiej nad brzegiem rzeki Żółtej.

Ponieważ, według planów japońskich, operacja ta ma być dokonana przez uderzenie na skrzydło frontu, wymaga ona znacznych przegrupowań i dużej koncentracji oddziałów japońskich. Po szczęśliwym wykonaniu tej operacji, zajęcie Hankou będzie jedynie kwestią formalną.

W tej sytuacji więc zakończenie działań wojennych w Chinach, według oświadczenia przedstawiela japońskiego M. S. Z., jest kwestią miesiąca.

Zakończenie działań wojennych — mówił dalej przedstawiciel Ja-

TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE

Otwarcie sezonu jesienno. — Sobota 27 sierpnia 1938 r. Początek 2 mln. 30 po pol.

Problem inicjatywy

Nie raz już zwracano uwagę na fakt, że Polska znajduje się pod pewnym względem w sytuacji korzystnej, jeśli idzie o uprzemysłowienie. Jest w tym pewien paradoks, że kraj, stosunkowo później rozwijający wielkie problemy przemysłowe, może je rozwiązać od razu na właściwej płaszczyźnie technicznej.

Każdy donosił wynalazek, wywracający do góry nogami technikę współczesną, jest z naszego punktu widzenia korzystny, gdyż znosi upośledzenie Polski w zestawieniu z państwami, które już dawniej posiadały wysoką kulturę techniczną.

Typową ilustracją tej tezy może być porównanie dwu dziedzin przemysłu, pod pewnymi względami zbliżonych. Mamy na myśli przemysł sa-

mochodowy i przemysł samolotowy.

W dziedzinie przemysłu samochodowego, mimo ciągłych ulepszeń, rzeczy zasadnicze pozostają nie zmienione od 20 lat. W tej dziedzinie stare kraje przemysłowe biją nas na głowę, a polska produkcja zupełnie się nie liczy, gdyż idzie w ogonie zagranicy. Własnych typów dziś już zupełnie nie mamy.

Jakżeż inaczej jest w przemyśle samolotowym. Tutaj mamy za sobą oryginalną pracę twórczą. Tutaj nie jesteśmy za cofani w stosunku do zagranicy, w dużej mierze poprostu dlatego, że nowoczesny przemysł lotniczy powstawał w Polsce niemal równocześnie z nowoczesnym przemysłem lotniczym innych krajów.

Jeżeli w przemyśle samocho-

dowym dokonany będzie jakiś doniosły wynalazek rewolucjonizujący technikę, to z pewnością przy odpowiedniej dozie inicjatywy, od razu znajdziemy należne nam miejsce w tej dziedzinie produkcji, gdyż wszystkie urządzenia produkcyjne, wszystkie patenty, gromadzone przez przemysł starych krajów przemysłowych, okażą się nieaktualne.

Do uwag tych skłania nas wiadomość o wynalazku, który może istotnie pociągnąć za sobą przewrót w przemyśle samochodowym. Jest to wynalazek, polegający na zastąpieniu sprężni i skrzynek biegów, urządzeniem turbinowym.

Fachowcy samochodowi rozumieją, że jest to wreszcie rozwiązanie problemu, nad którym się męczą wszyscy wy-

„SŁOWO PRAWDY PADA CICHOO, LEŻY DŁUGO. WSCHODZI POWOLI, A OWOCEM JEGO MIŁOŚĆ I ZGODA”

(Mickiewicz)

Przez pomyłkę

Salwa do samochodu ambasadora

LONDYN, 25. 8. Reuter donosi z San Sebastian, iż policja tamtejsza ostrzelała przez pomyłkę samochód, którym jechał ambasador włoski przy rządzie w Burgos z małżonką.

Szofer nie usłuchał wezwania do zatrzymania się, zaś policja nie wiedząc, że jest to samochód dyplomatyczny, oddała trzy strzały. Małżonka ambasadora jest ranna.

Wielka afery przemysłowa

Żyd naraził Skarb na straty

Inspektor Ochrony Skarbowej wpadł na trop wielkiej afery przemysłowej - dewizowej, której głównym bohaterem jest znany w sferach przemysłowych, żyd, Szyja Hepner, z Katowic.

Jak się okazało Hepner od dłuższego czasu pozostawał w kontakcie z przedstawicielem niemieckiego kartelu

sacharynowego, żydem Sternerem w Bytomiu i uprawiał na wielką skalę przemysł sacharyny do Polski i wy-myt walut do Niemiec.

Po okresie dłuższych dochodzeń funkcjonariusze Inspektoratu Okręgowego Ochrony Skarbowej wkroczyli do mieszkania Hepnera, gdzie jednak okazało się, że „ptaszek wyfrunął”.

Przeprowadzona rewizja dała negatywny wynik. Dzięki jednak zarządzonej środkami ostrożności ustalono, że Hepner wyruszył w drogę do Krakowa i Lwowa z dużym kompromitującym go ładunkiem. Wywiadowcy Inspektoratu zdążyli jeszcze wsiąść do pociągu i po jego przeszukaniu nakryli Hepnera z wyładowaną walizką. Wyśadzono go wobec tego w Mysławicach, gdzie zarazem przeprowadzono rewizję i stwierdzono, że Hepner posiada w walizce 40 półkilogramowych paczek 550-krotnej sacharyny krystalicznej.

Jak ustalono Hepner zaopatrywał w sacharynę liczne składki żydowskie i wywóźnie przetworów owocowych oraz fabryki wód w Krakowie i Lwowie.

Hepnera przekazano do dyspozycji władz sądowych. W związku z wykryciem tej afery Inspektorat Ochrony Skarbowej w Katowicach przy współdziałaniu ze Strażą Graniczną dokonał szeregu dalszych aresztowań, jednak nazwiska tych, z uwagi na dobro dochodzeń, muszą pozostać chwilowo w tajemnicy. Działalność Hepnera naraziła Skarb Państwa na wielkie straty.

Biskupowi z Rottenburga

odebrano prawo pobytu

BERLIN, 25. 8. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że biskupowi Sproll z Rottenburga zostało odebrane prawo pobytu w Winterberdze.

Zarządzenie to zostało wydane w związku z tym, że biskup Sproll był jedynym obywatelom w swoim okręgu, który wstrzymał się od wzięcia udziału w wy-

borach w dniu 10 kwietnia b. r., co wywołać miało demonstracje ludności przeciwko niemu.

Cofnięcie prawa pobytu zostało wydane „w interesie przywrócenia spokoju i porządku” oraz ze względu na to, że nie może być tolerowany biskup, który zaniedbuje swoje państwowe - polityczne obowiązki.

Żądanie dobrowolnego zrzeczenia się diecezji, biskup Sproll od-rzucił.

Zajdlowa w Tworkach

W czwartek przewieziono do Państwowego Zakładu Psychiatrycznego w Tworkach, bohaterkę głośnego procesu o dzieciobójstwo. Na mocy decyzji warszawskiego Sądu Apelacyjnego, przekazano na 6-tygodniową obserwację, Annę Zajdlową z Łodzi, która skazana została na karę dożywotniego więzienia za zamordowanie 12-letniej córki.

Od wyników tej ekspertyzy zależy będą dalsze losy zbrodniarki.

Stracenie mordercy

LWÓW, 25. 8. Dziś o godz. 4 nad ranem na dziedzińcu więzienia przy ul. Kazimierzowskiej (Brygidki) został stracony Hilary Kuk, jeden ze sprawców zabójstwa s. p. Jasińskiego.

W. Z.